

DIAGNOZA

Quebonafide

A może to przez brak witamin lub żelaza?
Wygląda Pan jak duch, co straszy na cmentarzach
A może to przez układ gwiazd, bo jedna spada?
Albo zły czas, bezbarwny gaz? Lub błąd lekarza...
A może wrogi formaldehyd, mikrobiota lub apetyt?
Może geny, trudy sceny albo sława?
Co mam zrobić, czym to leczyć? Microdosing, floating, stretching
Jeden radzi, drugi kadzi i odradza

Zróbmy tak, że poprawmy wszystko
Relaks, dietę, leki i sen
Zróbmy tak, poprawmy to tylko
Niech nie będzie gorzej niż jest
Chociaż ciutkę, przynajmniej kapkę
Poczuć lepiej wreszcie się chcę
Z lepszym skutkiem coś niecoś łatwiej
Już nie będzie gorzej niż jest

A może to po Twitterowych komentarzach?
Może za mało pił Pan wody, gdzie Oaza?
Może to klątwa albo diabeł tu przeszkadza
Za gruby portfel, dobrodziejstwo inwentarza?
Może przez płytę Uzi Verta, dawne życie, weekend w Berghain?
Albo przez to, że mam skórę w tatuażach? (Oh...)
Lub przez płytę Playboi Carti, myśli wciąż mam nieodparte
Że to wszystko jest już żartem, hej zabawa!

Zróbmy tak, że poprawmy wszystko
Relaks, dietę, leki i sen
Zróbmy tak, poprawmy to tylko
Niech nie będzie gorzej niż jest
Chociaż ciutkę, przynajmniej kapkę
Poczuć lepiej wreszcie się chcę
Z lepszym skutkiem coś niecoś łatwiej
Już nie będzie gorzej niż źle

A może tak, a może nie, a może A, a może B?
A może łeb jak Kanye West mam lekko zryty?
I nie wiem sam już czego chcę, podwójne D, wysokie C
A może zen da tylko spokój od muzyki?